

**Sygn. akt: IX C 2745/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Opolu, Wydział IX Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący : SSR Izabela Stasikiewicz

Protokolant: stażysta Magdalena Laskowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 kwietnia 2016r.

sprawy z powództwa **M. M., K. M., J. A., A. M. (1) i J. M. (1)**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. M. kwotę 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21.01.2014r. do dnia 31.12.2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1.01.2016r. do dnia zapłaty

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki K. M. kwotę 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21.01.2014r. do dnia 31.12.2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1.01.2016r. do dnia zapłaty

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki J. A. kwotę 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21.01.2014r. do dnia 31.12.2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1.01.2016r. do dnia zapłaty

IV. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. M. (2) kwotę 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21.01.2014r. do dnia 31.12.2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1.01.2016r. do dnia zapłaty

V. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. M. (1) kwotę 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21.01.2014r. do dnia 31.12.2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1.01.2016r. do dnia zapłaty

VI. w pozostałym zakresie powództwo oddala

VII. zasądza od pozwanego na rzecz powodów:

a. na rzecz powódki M. M. kwotę 3 454,72 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 1 859,14 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

b. na rzecz każdego z powodów: K. M., J. A., A. M. (2) i J. M. (1) kwoty po 1 918,84 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwoty po 1 082,86 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

VIII. zasądza od powódki M. M. na rzecz pozwanego kwotę 1 808,50 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

- IX. zasądza od powódki K. M. na rzecz pozwanego kwotę 1 368 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego
- X. zasądza od powódki J. A. na rzecz pozwanego kwotę 1 368 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego
- XI. zasądza od powoda A. M. (2) na rzecz pozwanego kwotę 1 368 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego
- XII. zasądza od powoda J. M. (1) na rzecz pozwanego kwotę 1 368 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego
- XIII. poleca wypłatę na rzecz pełnomocnika powodów kwotę 1 500 zł tytułem zwrotu nienależnych opłat i kwotę 529,20 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki.

Sygn. akt IX C 2745/14

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30.08.2014r. powodowie M. M., K. M., J. A., A. M. (2), J. M. (1) domagali się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 21.01.2014 r. do dnia zapłaty, na rzecz powódki ad 1 – M. M. kwoty 60.000 zł, na rzecz powódki ad 2 – K. M., powódki ad 3 – J. A., powoda ad 4 – A. M. (2), powoda ad 5 – J. M. (1) kwot po 35.000 zł na rzecz każdego z powodów ad 2-5, ponadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według załączonego spisu kosztów.

Powodowie w uzasadnieniu wskazali, iż w dniu 25.06.2013 r. ok. godz. 6.20, w miejscowości Ł. w gminie L., na drodze nr krajowej nr 94, doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniósł G. M., syn powódki ad 1 i brat powodów ad 2 - ad 5. R. K. kierujący samochodem ciężarowym marki (...) o nr rej. (...) zderzył się czołowo z jadącym z naprzeciwka samochodem osobowym marki V., nr rej. (...). W wyniku zaistniałego wypadku G. M. zmarł na miejscu. Prokuratura Rejonowa w Brzegu wszczęła postępowanie przygotowawcze przeciwko kierującemu w chwili wypadku samochodem ciężarowym marki (...), R. K.. Sprawa obecnie toczy się przed Sądem Rejonowym w Brzegu II Wydział Karny pod sygn. akt (...) Sprawca w dacie wypadku był objęty ubezpieczeniem w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela. Pismem z dnia 15.11.2013 r. powodowie zgłosili pozwanemu szkodę i wezwali go do zapłaty świadczeń tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, załączając niezbędną dokumentację. Decyzją z dnia 16.12.2013 r. pozwany przyznał na rzecz powódki M. M. zadośćuczynienie w wysokości 5.000 zł, odmawiając jednocześnie przyznania świadczeń na rzecz pozostałych powodów z uwagi na brak możliwości wglądu w akta sprawy karnej. Na podstawie decyzji z dnia 20.01.2014 r. pozwany dokonał wypłaty dalszej kwoty zadośćuczynienia na rzecz powódki ad 1, do łącznej wysokości 20.000 zł. Pozwany uznał jednocześnie, że brak było podstaw do wypłaty świadczeń na rzecz rodzeństwa zmarłego, argumentując, że powodowie nie zaliczają się do kręgu członków najbliższej rodziny zmarłego. Powodowie wskazali, iż zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, ustawodawca posługując się pojęciem „najbliższego członka rodziny” miała na myśli rodzinę w szerokim rozumieniu tj. grupę obejmującą nie tylko małżonków i zależne od nich dzieci, lecz również inne osoby z nimi spokrewnione, dalszych wstępnych i zstępnych. G. M. był najmłodszym z sześciorga dzieci powódki M. M.. Relacje między matką a synem były oparte na szacunku i wzajemnej trosce, powódkę ze zmarłym łączyła silna więź emocjonalna. Powódka widywała się z synem codziennie, gdyż po założeniu własnej rodziny zamieszkał po drugiej stronie ulicy. Zmarły interesował się jej problemami, starał się ją we wszystkim wyręczyć. Powódka czuła w synu oparcie, cenne w szczególności w ostatnich latach przed wypadkiem, gdy ze względu na wiek nie była już w stanie zajmować się posiadaniem gospodarstwem rolnym. Zmarły wykonywał prace rolne w gospodarstwie, pomagał przy pracach w ogrodzie, kosił trawę, rąbał drewno na opał, wspierał również matkę w sposób materialny, robił dla niej drobne zakupy. Powódka i zmarły lubili spędzać czas w jej towarzystwie, syn często przychodził do powódki na śniadanie, by mieć okazję porozmawiać. Wiadomość o wypadku i śmierci syna była szokiem. W okresie powypadkowym powódka stała się bardzo płaczliwa, czuła się bezradna i dezorientowana, nie potrafiła przyjąć do wiadomości informacji o doznanej stracie. Przez okres trzech miesięcy po dacie wypadku powódka każdego dnia czekała przed domem na powrót syna. Miała problemy ze snem i apetytem – masa ciała powódki po wypadku spadła

o 10 kg. Powódka była stale smutna, przygnębiona, apatyczna, nie wyrażała zainteresowania otoczeniem i chęci do wykonywania dotychczasowych czynności wokół domu, a czynności związane z codzienną egzystencją wykonywała mechanicznie. W późniejszym okresie powódkę dręczyły ją nawracające koszmary nocne, nie mogła uporać się z przykrymi myślami dotyczącymi syna i okoliczności jego śmierci. Osłabienie odporności i stanu psychicznego wywarły negatywny wpływ na stan fizyczny powódki. Powódka do tej pory płacze niemal codziennie, często nie może dojść do siebie. W dalszym ciągu skarży się na bezsensowność i trudności z koncentracją, uczucie anhedonii. Pomimo posiadania innych bliskich, od śmierci syna nie przestaje towarzyszyć jej poczucie osamotnienia, pustki po jego stracie. Tęskni za jego codzienną obecnością, rozmowami z nim, regularnie co najmniej raz w tygodniu odwiedza grób syna i modli się za niego. W świetle powyższego, za adekwatne zadośćuczynienie uznała kwotę 60.000 zł do łącznej wysokości 80.000 zł.

Powódka K. M. była najstarszą siostrą zmarłego, starszą o 18 lat. Rodzice powódki prowadzili wspólnie gospodarstwo rolne, nadto ojciec powódki był zatrudniony jako kierowca. Powódka sprawowała opiekę nad młodszym bratem, dzieliła z nim pokój, odprowadzała go na autobus do szkoły, jeździła z nim na konieczne konsultacje lekarskie. Rodzeństwo widywało się niemal codziennie, zmarły chętnie pomagał starszej siostrze w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, wspierał ją również w rozwiązywaniu bieżących problemów. Powódka również interesowała się jego życiem osobistym i rodzinnym, w dalszym ciągu sprawując nad nim niejako matczyną opiekę. Gdy zmarły miał przejściowe trudności finansowe, powódka przejęła na siebie ciężar utrzymania i opieki nad jego starszym synem. Nagła śmierć brata była dla powódki ciosem. Powódka odczuwała żal i bunt wobec zaistniałej sytuacji, była płaczliwa i apatyczna, miewała koszmary nocne. Dręczyło ją poczucie bezradności i braku realnego wpływu na swoje życie. Wykonywanie codziennych czynności przychodziło jej z trudem, skarżyła się na bezsensowność i problemy z apetytem. Zła kondycja psychiczna powódki odbiła się negatywnie na jej zdrowiu - zaostreniu uległy dolegliwości związane z nadciśnieniem tętniczym, na którą to chorobę powódka leczyła się już przed datą wypadku. Powódka niechętnie myśli o przyszłości, jest zamknięta w sobie i wycofana, nadal skarży się na uporczywe myśli dotyczące brata i problemy ze snem. Od wypadku cierpi również na lęki komunikacyjne, zwłaszcza podróżując jako pasażer. Powódka przychodzi na grób brata dwukrotnie w tygodniu, modli się za jego duszę, wraz z jego żoną zapala znicze w miejscu wypadku. Nadal unika rozmów dotyczących zmarłego czy tego, co się stało, poruszanie tego tematu każdorazowo prowadzi u powódki do znacznego pogorszenia nastroju. Mimo upływu czasu wciąż towarzyszy jej poczucie osamotnienia.

Powódka J. A. była żyta z bratem, który zawsze interesował się nią i jej życiem. Brat był dla powódki towarzyszem dziecięcych zabaw. Rodzeństwo pozostało silnie związane również po osiągnięciu dorosłości. Powódka czuła, że w każdej sytuacji mogła liczyć na wsparcie z jego strony - brat pomagał powódce w wykonywaniu zadań związanych z pełnioną przez nią funkcją sołtysa, w szczególności przy organizacji różnego rodzaju uroczystości, pracach porządkowych na placach zabaw, montażu wyposażenia tychże placów. Powódka miała z bratem bieżący kontakt, spotykała się z nim również w czasie wolnym na kawę. Wspólnie celebrowali wszystkie święta oraz uroczystości rodzinne wraz z członkami swych rodzin, matką powódki, pozostałym rodzeństwem. Gdy powódka dowiedziała się o śmierci brata, była zrozpaczona. Ze względu na stan psychiczny przez pierwszy tydzień po wypadku przebywała na urlopie wypoczynkowym. Po śmierci brata powódka czuła silny lęk i smutek, straciła całkowicie zainteresowanie sprawami codziennymi, zaczęła skarżyć się na problemy ze snem i apetytem. Powódka zaobserwowała u siebie także chwiejność nastrojów - była drażliwa, łatwo wpadała w złość, zdarzały się jej jednocześnie niekontrolowane ataki płaczu. Dręczyły ją uporczywe myśli dotyczące zmarłego i koszmary nocne, nic nie sprawiało jej radości. Ze względu na dolegliwości psychiczne powódka przyjmowała ziołowe leki uspokajające. Powódka w dalszym ciągu nie potrafi pogodzić się z odejściem brata i odnaleźć się w nowej rzeczywistości, nadal często popada w stany smutku i przygnębienia, zdarza jej się płakać, miewa problemy ze snem. Powódka często odwiedza grób zmarłego, zapala znicze, codziennie wspomina go w myślach.

Powód A. M. (2) był starszym o cztery lata bratem zmarłego. Rodzeństwo było w podobnym wieku, dlatego też w dzieciństwie spędzali ze sobą i z powódką J. A. najwięcej czasu. Silne więzi emocjonalne, posiadające swe źródło w dzieciństwie i wczesnej młodości nie uległy osłabieniu również w życiu dorosłym. Łączyło ich zamiłowanie do wędkowania - spotykali się nawet do kilku razy w tygodniu, by wspólnie łowić ryby wraz z powodem J. M. (1). Zmarły brat był dla powoda osobą, do której zawsze zwracał się o radę lub pomoc. Na wiadomość o jego śmierci

powód doznał wstrząsu. Odczuwał ogromny żal i smutek, stał się drażliwy, zaczął unikać miejsc związanych z bratem i rozmów na jego temat. Mimo upływu czasu, powód nie potrafi odnaleźć się w nowej rzeczywistości i powrócić do normalnego funkcjonowania. Wciąż odczuwany smutek, poczucie żalu i osamotnienie po stracie brata wpływają na jego codzienną egzystencję, powód jest roztrzęsiony i rozkojarzony, wypełnianie bieżących obowiązków przychodzi mu z wysiłkiem. Choć powód odwiedza często grób brata i modli się za niego, poruszanie tematu zmarłego, oglądanie pamiątek po nim jest dla powoda nieodmiennie trudne. Pomiędzy powodem J. M. (1) a zmarłym zawsze istniała silna, braterska więź. Bracia bardzo się kochali, powód czuł się zobowiązany do troski o młodszego brata. Nigdy nie dochodziło między nimi do większych nieporozumień czy konfliktów. Nawet po opuszczeniu domu rodzinnego, ze względu na bliskość zamieszkania, bracia widywali się regularnie, spędzając czas wolny na rozmowach, grze w siatkówkę, wędkowaniu. Wspólnie obchodzili również wszystkie święta i uroczystości rodzinne, Wypadek brata był dla powoda szokiem. Powód nie mógł uwierzyć w to, co się stało, stracił motywację do życia i pracy, zmuszał się do wykonywania czynności związanych z codziennym funkcjonowaniem. Towarzyszyło mu poczucie niesprawiedliwości oraz utraty sensu życia. Powód odczuwał gniew i żal do losu, nieustannie zadawał sobie pytanie, dlaczego spotkało to jego brata. Nie mógł pozbyć się myśli dotyczących zmarłego i koszmarów nocnych, skarżył się na problemy ze snem i trudności z koncentracją stał się płaczliwy i wybuchowy. Do chwili obecnej powód nie zaakceptował śmierci brata, dotkliwie odczuwa jego brak, w szczególności w codziennym funkcjonowaniu. W dalszym ciągu skarży się na uporczywe myśli dotyczące brata, tęskni za jego obecnością wsparciem i zrozumieniem, które mu oferował. Strata brata doprowadziła do nieodwracalnych zmian w jego nastawieniu do życia - powód nie potrafi z niczego czerpać przyjemności, patrzeć optymistycznie na przyszłość. Do chwili obecnej kulturuje pamięć po bracie codziennie o nim myśląc, oglądając rodzinne zdjęcia, regularnie odwiedzając jego grób. Żądanie pozwu w zakresie odsetek uzasadnione jest brzmieniem art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Szkoda została zgłoszona pozwanemu pismem z dnia 15.11.2013 r. Decyzją z dnia 16.12.2013 r. pozwany uznał swą odpowiedzialność co do zasady w stosunku do powódki ad 1, przyznając na jej rzecz kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia, wskazując jednocześnie, że pozostałe żądania zostaną rozpatrzone po uzyskaniu wglądu w akta sprawy karnej. Ostatecznie pozwany decyzją z dnia 20.01.2014 r. przyznał na rzecz powódki ad 1 świadczenia tytułem dalszej części zadośćuczynienia - łącznie do kwoty 20.000 zł, odmawiając przy tym wypłaty jakichkolwiek kwot na rzecz powodów ad 2 - ad 5. Zważywszy, że powyższa decyzja posiadała charakter ostateczny, powodowie dochodzili niniejszym pozwem świadczeń należnych z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia następnego tj. od dnia 21.01.2014 r.

Pozwany (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości, oraz o zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż nie kwestionuje okoliczności i skutków wypadku, jednakże świadczenie z tytułu śmierci osoby bliskiej nie jest świadczeniem obligatoryjnym - sąd może przyznać odpowiednie zadośćuczynienie, jeśli istnieją ku temu podstawy. Zdaniem pozwanego w odniesieniu do rodzeństwa zmarłego podstawy takie nie zaistniały. Pozwany wywodził, iż mając na uwadze powiązania pomiędzy życiem rodzeństwa zmarłego a zmarłym, zależności i kontakty jakie ich łączyły a także okoliczność na ile śmierć brata zmieniła dotychczasowy tryb życia powodów w ogóle nie istniały podstawy do zapłaty zadośćuczynienia, tym bardziej w żądanej przez nich wysokości. Odnosząc się z kolei do roszczenia matki zmarłego pozwany twierdził, że przyznał na rzecz powódki kwotę stosownego zadośćuczynienia w wysokości 20.000,00 zł, która w jego opinii była kwotą adekwatną w realiach niniejszej sprawy. Łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 80.000,00 zł byłaby w ocenie pozwanego kwotą wygórowaną. Źródłem krzywdy przewidzianej w przepisie art. 446 § 4 k.c. jest śmierć najbliższego członka rodziny. Zdarzenie niewątpliwie bolesne i traumatyczne, którego skutki odczuwane są jednak przede wszystkim jedynie w sferze psychicznej. Pozwany podkreślał, że na rozmiar krzywdy mają wpływ przede wszystkim następujące okoliczności: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania oraz wiek pokrzywdzonego (wyrok SN z dnia 03.06.2011 r., III CSK279/10 ). Krzywdę

doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej trudno jest ocenić i wyrazić w formie pieniężnej, dlatego też każdy przypadek należy oceniać indywidualnie. Dokonując natomiast takiej oceny należy stosować kryteria jak najbardziej obiektywne, a w jak najmniejszym stopniu należy opierać się na subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Pozwany wskazał, iż powodowie oraz zmarły od ponad kilkudziesięciu lat nie mieszkali już razem, prowadząc całkowicie odrębne gospodarstwa domowe. Mimo, że pozwany nie kwestionował okoliczności, iż z całą pewnością powodowie negatywnie odczuli nagłą stratę syna oraz brata, niemniej jednak żaden z powodów nie wykazał jednocześnie, iż śmierć bliskiej osoby jaką był dla nich G. M. wstrząsnęła podstawami ich bytu i egzystencji czy też wywołała skutki, które uniemożliwiałyby powodom dalsze normalne funkcjonowanie. W ocenie pozwanego, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego - opuszczenie domu rodzinnego przez jego członków oraz rozpoczęcie samodzielnego dorosłego życia, choć nie prowadzi do zerwania więzi rodzinnych to z całą pewnością prowadzi do ich rozluźnienia, tym bardziej, iż w realiach rozpoznawanej sprawy powodowie - rodzeństwo zmarłego opuściło dom rodzinny i założyło własne rodziny kilkadziesiąt lat przed śmiercią brata. Powodowie w wyniku śmierci syna i brata nie stali się osobami samotnymi Rodzeństwo zmarłego będąc w chwili śmierci brata w wieku od 43 do 56 lat nadal zamieszkiwało wspólnie ze swoimi współmałżonkami oraz dziećmi, zaś powódka K. M. nadal zamieszkiwała z matką. Wszyscy powodowie mogli zatem liczyć na wsparcie, wobec czego strata syna i brata nie pozbawiła powodów całkowitego wsparcia i pomocy zarówno wzajemnej jak i pozostałej rodziny. Okoliczność, iż powodowie stanowią liczącą rodzinę jest w ocenie nader istotna i bezspornie mająca wpływ na wysokości zadośćuczynienia. Z całą pewnością bowiem poczucie osamotnienia w przypadku rodzin wielodzietnych choć z pewnością w pierwszym okresie żałoby występujące, to jest zdecydowanie w mniejszym stopniu odczuwalne aniżeli w przypadku rodzin tzw. „2+1”. Relacje powodów z synem oraz bratem mogły być bliskie, niemniej jednak nie można pominąć okoliczność, iż zmarły w chwili śmierci był również dorosłym 39 letnim mężczyzną, prowadzącym własne życie, znajomych, rodzinę oraz obowiązki z tym związane, co w przeważającej mierze zdaniem pozwanego kierującego się zasadami doświadczenia życiowego musiało zajmować czas oraz skupiać uwagę zmarłego. Zmarły w chwili śmierci był żonaty i miał dzieci. Bezspornym w ocenie pozwanego winno być, iż w największym stopniu krzywdy doznała najbliższa rodzina zmarłego - żona oraz dzieci, gdyż to oni zamieszkiwali wspólnie ze zmarłym i to oni w największym stopniu odczuli jego brak. W ocenie pozwanego podkreślana przez powodów rola zmarłego w ich życiu wydaje się być z punktu widzenia doświadczenia życiowego nie do końca adekwatna do jego faktycznych możliwości. Jego sytuacja rodzinna w chwili tragicznego zdarzenia nie pozwalała w ocenie pozwanego na udział w życiu powodów, w takim zakresie w jakim powodowie na to wskazują. Jak wynika z oświadczenia małżonki zmarłego znajdującego się w aktach szkody pozwanego zmarły był jedynym żywicielem rodziny. Pracował w ostatnich latach dorywczo, na budowach w różnych miejscach. Biorąc więc pod uwagę powyższe należy uznać, iż zmarły przede wszystkim starał się być opiekunem i wsparciem dla swojej najbliższej rodziny tj. żony oraz dzieci i to między nimi były najmocniejsze więzi zarówno emocjonalne jak i gospodarcze. Nie sposób w ocenie pozwanego założyć, iż przy licznych zapewne obowiązkach związanych z własną rodziną, wspólnym domem, jego utrzymaniem, opieką nad dziećmi oraz ich wychowaniem, zmarły jednocześnie był w stanie regularnie widywać się z powodami, uczestniczyć w ich życiu czy też pomagać. Pozwany wskazał, iż powodowie – poza swymi twierdzeniami - nie wykazali, że śmierć syna i brata wywołała u nich jakiegokolwiek problemy natury psychologicznej. Brak było jakichkolwiek podstaw dla upatrywanie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy śmiercią G. M. a udarem powódki M. M. mającym miejsce prawie rok po śmierci syna czy też naciśnięciem powódki K. M.. Powyższe wskazuje w ocenie pozwanego, iż proces żałoby przebiegał u powodów prawidłowo, bez żadnych odchyień od normy. Pozwany zakwestionował roszczenie dotyczące odsetek od dnia wcześniejszego aniżeli dzień wydania wyroku.

### ***Sąd poczynił następujące ustalenia:***

W dniu 25.06.2013 r. ok. godz. 6.20, w miejscowości Ł. w gminie L., na drodze nr (...), doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniósł G. M.. Sprawcę wypadku łączył z pozwanym stosunek ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Zmarły był synem M. M. oraz bratem K. M., J. A., A. M. (2) oraz J. M. (1).

Dowody:

- notatka o zdarzeniu drogowym z dnia 25.10.2013 r., k. 25,
- kopia odpisu skróconego aktu zgonu G. M., k. 26,
- odpis skrócony aktu urodzenia K. M., k. 67,
- odpis skrócony aktu urodzenia J. M. (2), k. 71,
- odpis skrócony aktu urodzenia A. M. (2), k. 74,
- odpis skrócony aktu urodzenia J. M. (1), k. 77.

Powodowie pismem z dnia 15.11.2013 r. zgłosili (...) S.A. z siedzibą w W. powstanie szkody, domagając się m.in. przyznania zadośćuczynienia na rzecz M. M. w kwocie 80.000 zł, zaś na rzecz K. M., A. M. (2), J. M. (1) i J. A. kwot po 40.000 zł. Pozwany pismem z dnia 20.11.2013 r. wezwał powodów do uzupełniania dokumentacji potrzebnej do wypłaty świadczeń. Pozwany decyzją z dnia 16.12.2013 r. przyznał na rzecz M. M. kwotę 5.000 zł zadośćuczynienia, zaś decyzją z dnia 20.01.2014 r. przyznał łącznie na rzecz M. M. zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł i odmówił wypłaty dalszej kwoty oraz wypłaty zadośćuczynienia na rzecz pozostałych powodów.

Dowód:

- zgłoszenie szkody z dnia 15.11.2013 r., k. 42-48,
- wezwanie do uzupełnienia dokumentacji z dnia 20.11.2013 r., k. 49,
- kopia decyzji z dnia 16.12.2013 r., k. 50,
- kopia decyzji z dnia 20.01.2014 r., k. 51-52,
- kopia decyzji z dnia 21.01.2014 r., k. 211.

Powodowie i G. M. tworzyli normalną rodzinę, spotykali się, rozmawiali, organizowali imprezy, święta. Zmarły mieszkał w tej samej miejscowości – w S.. J. A. będąc sołtysem organizowała różne imprezy, G. M. zawsze chętnie jej pomagał. Nie kłócili się, byli w bliskich relacjach. Śmierć brata spowodowała u powódki J. A. szok. Wszystkie rozmowy dotyczące G. M. kończyły się łzami. J. A. mieszkała ok. 350 m. od zmarłego G. M.. Widywali się często, odwiedzali się, istniała pomiędzy nimi miła, spokojna atmosfera. Po śmierci brata J. A. ograniczyła swoją działalność społeczną, zamknęła się w sobie. J. A. regularnie odwiedza grób brata, nadal gdy rozmawia o nim, ma łzy w oczach. Bardzo przeżyła śmierć brata, chciała być sama, dusiła w sobie uczucia. W rozmowach nawiązywała do zmarłego brata, towarzyszył temu płacz i smutek. G. M. pomagał jej przy remontach, które wykonywali całą rodziną.

Dowód: zeznania świadka J. S. (1), k. 235.

zeznania świadka S. J., k. 235.

A. M. (2) bardzo przeżył śmierć brata, mało mówił, był zamknięty w sobie, widać było, że odczuwa duży smutek. Taki stan trwał miesiąc następnie stopniowo było lepiej. Bracia wzajemnie się odwiedzali ok. raz na tydzień, raz na dwa tygodnie, jeździli razem na ryby, „trzymali się razem”. A. M. (2) często wspomina brata, towarzyszy temu smutek, regularnie odwiedza jego grób.

Dowód: zeznania świadka A. S., k. 235.

G. M. odwiedzał brata J. M. (1), mieszkali w ten samej wiosce. Był załamany, nie chciał mówić o bracie. Spotykali się prawie codziennie, dzieci J. M. (1) były żyte z G. M..

Dowód: zeznania świadka J. S. (2), k. 235.

A. M. (2) spotykał się z bratem G. M.. Odwiedzali się nawzajem, relacje pomiędzy nimi były dobre, lubili łowić ryby. A. M. (2) był załamany po śmierci brata, nie pogodził się z tym do dnia dzisiejszego. Często wspomina swojego brata. Cała rodzina spotykała się, pomagali sobie, np. w remoncie, w pracach domowych, w gospodarstwie. A. M. (2) odwiedza grób brata.

Dowód: zeznania świadka M. T., k. 235-236.

Pomiędzy K. M. a G. M. relacje były dobre, braterskie. Zmarły przychodził codziennie do siostry i do matki ponieważ mieszkał obok, nawet kilka razy dziennie, bez okazji, na kawę, a także z uwagi na organizowane święta. Powódka K. M. z racji, że była 18 lat starsza od zmarłego, opiekowała się G. M. gdy był dzieckiem, rodzice prowadzili gospodarstwo. Kiedy dowiedziała się o śmierci brata była w szoku, były to wczesne godziny poranne. Cały czas wspomina zmarłego brata, żałuje, że już go nie ma. Brakuje jej brata, czasami czeka na niego, wmawia sobie, że może przyjdzie. Powódka M. M. cały czas wspomina śmierć syna, płacze, wspomina. Rodzina zamawia raz w roku mszę za zmarłego G. M., często chodzą na cmentarz.

Dowody:

- kopia fotografii rodzinnych, k. 55-64,
- oświadczenie M. M., k. 197,
- oświadczenie K. M., k. 199,
- protokół z wywiadu M. M., k. 213-215,
- protokół z wywiadu K. M., k. 220-221,
- przesłuchanie powódki K. M., k. 246.

W rodzinie powodów istniały dobre relacje, były spory, ale wszyscy się dogadywali. G. M. często udzielał się społecznie. Pomagał w przygotowaniach do festynu, kosił trawniki, pracował na placu zabaw, robił to chętnie, pomagał przy remoncie kapliczki, także w domu, gdy była potrzeba to pomagał. Widywali się codziennie, przychodził na kawę. J. A. bardzo przeżyła śmierć brata. O jego śmierci dowiedziała się na komisariacie w L.. Pomagała w przygotowaniach do pogrzebu. Wspomina brata przy uroczystościach rodzinnych takich jak imieniny, ponieważ zawsze wtedy przychodził, nadto myśli o nim gdy mijają jego dom lub są na cmentarzu. Cała rodzina nie może się z tym pogodzić, że nie żyje. J. A. utrzymuje kontakt z żoną i dziećmi zmarłego G. M.. Zaraz po wypadku nie mogła spać w nocy, zażywał środki uspokajające, taki stan trwał ok. roku. M. M. nadal przeżywa śmierć syna, płacze w nocy, woła, często go wspomina. Powódka J. A. pomimo że jest 7 lat starsza od zmarłego, razem z nim chodziła na imprezy, mieli wspólnych znajomych, razem się spotykali. Po wypadku rodzina zbliżyła się do siebie, m.in. przez to, że starali się wspierać mamę.

Dowody:

- oświadczenie J. A., k. 198,
- protokół z wywiadu J. A., k. 216-219,
- przesłuchanie powódki J. A., k. 246.

Powód A. M. (2) był 4 lata starszy od G. M.. Razem się wychowywali, A. M. (2) założył rodzinę jak miał 21 lat i przeprowadził się do innej miejscowości, jednakże często się spotykali, wzajemnie się odwiedzali, widywali się także u innych członków rodziny. A. M. (2) ciężko przeżył śmierć brata, nadal mu jego brakuje. Jeździli razem nad wodę kąpać się, łowić ryby. Spotykali się mniej więcej raz w tygodniu. Po wypadku było mu ciężko, teraz jest trochę lepiej. Jak jeździ

do mamy to często rozmawiają o nim, wspominają. Czasami jak rozmawiają o bracie to siostra K. płacze i wychodzi do innego pomieszczenia. Gdy żył G. M. to wzajemnie sobie pomagali w robotach budowlanych np. wstawianiu okien, drzwi. Teraz nie chodzi już na ryby, zaś z bratem chodził często. G. M. długo mu się śnił, był zidentyfikować zwłoki, dlatego miał obraz zmarłego brata przed oczami.

Dowody:

- oświadczenie A. M. (2), k. 201-202,

- przesłuchanie powoda A. M. (2), k. 247.

J. M. (1) wychowywał się razem z G. M., mieszkali w tej samej miejscowości, w sąsiedztwie, spotykali się często przy okazji różnych okoliczności rodzinnych. Brakuje mu brata, zawsze mu pomagał w gospodarstwie np. przy sianiu nawozu, zbieraniu plonów, można było na niego liczyć. Spotykali się całą rodziną w soboty, robili różną, ognisko, jeździli na ryby. J. M. (1) codziennie widzi się z mamą, bardzo mocno przeżyła to zdarzenie, płakała i nadal płacze gdy rozmawia się o G.. Najgorzej było przez okres 2-3 miesięcy po śmierci, wspólnie się spotykali, wspierali się, był to ciężki okres dla całej rodziny.

Dowody:

- oświadczenie J. M. (1), k. 200,

- przesłuchanie powoda J. M. (1), k. 247.

Charakter więzi łączącej A. M. (2) ze zmarłym G. M. był bliski, dobry i pełen szacunku. Często spotykał się z bratem. Przebieg żałoby był związany z naturalnymi fazami wynikającymi z jej przebiegu. Śmierć brata ma wpływ na życie powoda. Powód tęskni za bratem i ma trudności z akceptacją tego, co się stało, widoczne jest obniżenie nastroju, jednakże proces żałoby został zakończony. Powód nie podejmował terapii A. M. (2) utrzymuje kontakty rodzinne. Tragiczna i nagła śmierć brata była dla powoda szokiem, bardzo często myśli o tym, co się stało. Śmierć brata jest dla powoda źródłem smutku, żalu, ma negatywny wpływ na jego samopoczucie. Przeżycia te, nie powodują jednak na chwilę obecną spadku motywacji do działania. Obniżenia nastroju pojawia się w chwilach myślenia o śmierci brata, powód przejawia aktywność w życiu codziennym i rodzinnym.

Dowód: opinia sądowo-psychologiczna dot. A. M. (2), k. 261-264.

Charakter więzi łączącej J. M. (1) ze zmarłym G. M. był bliski, dobry i pełen szacunku. Często spotykał się z bratem. Przebieg żałoby był związany z naturalnymi fazami wynikającymi z jej przebiegu. Śmierć brata ma wpływ na życie powoda. Powód tęskni za bratem i ma trudności z akceptacją tego, co się stało, widoczne jest obniżenie nastroju, jednakże proces żałoby został zakończony. Powód nie podejmował terapii. J. M. (1) pracuje, utrzymuje kontakty rodzinne. Tragiczna i nagła śmierć brata była dla powoda szokiem, bardzo często myśli o tym, co się stało. Śmierć brata jest dla powoda źródłem smutku, żalu, ma negatywny wpływ na jego samopoczucie. Obniżenia nastroju pojawia się w chwilach myślenia o śmierci brata, powód przejawia aktywność w życiu codziennym i rodzinnym, pracuje.

Dowód: opinia sądowo-psychologiczna dot. J. M. (1), k. 265-267.

Charakter więzi łączącej M. M. ze zmarłym G. M. można określić jako bliski, dobry i pełen szacunku. G. M. bardzo często spotykał się z matką, zakres łączących ich relacji był częsty i bardzo bliski. Przebieg żałoby był związany z naturalnymi fazami wynikającymi z jej przebiegu. Śmierć syna ma wpływ na życie powódki. Powódka tęskni za synem i ma trudności z akceptacją tego, co się stało, widoczne jest obniżenie nastroju powódki. M. M. nie podejmowała terapii. Nie widziała takiej konieczności ani możliwości ze względu na swój stan fizyczny. Proces żałoby został zakończony. Powódka wykonuje podstawowe czynności domowe, utrzymuje kontakty rodzinne. Przedmiotowe wydarzenie ma negatywny wpływ na kondycję powódki. Tragiczna i nagła śmierć syna była dla powódki szokiem. Istniała duża więź emocjonalna z synem, co powoduje, że bardzo często myśli o tym, co się stało. Śmierć syna jest dla powódki



źródłem smutku, żalu. Przeżycia powódki związane z tym wydarzeniem mają negatywny wpływ na samopoczucie. Nie powodują jednak na chwilę obecną spadku motywacji do działania. Obniżenia nastroju pojawia się w chwilach myślenia o śmierci syna lub mówienia o nim. Powódka przejawia aktywność w życiu codziennym i rodzinnym.

Dowód: opinia sądowo-psychologiczna dot. M. M., k. 268-271.

Charakter więzi łączącej K. M. ze zmarłym G. M. był bliski, dobry i pełen szacunku. Często spotykała się z bratem. Przebieg żałoby był związany z naturalnymi fazami wynikającymi z jej przebiegu. Śmierć brata ma wpływ na życie powódki. Powódka tęskni za bratem i ma trudności z akceptacją tego, co się stało, widoczne jest obniżenie nastroju, jednakże proces żałoby został zakończony. Powódka nie podejmowała terapii. K. M. wykonuje podstawowe czynności domowe, utrzymuje kontakty rodzinne. Tragiczna i nagła śmierć brata była dla powódki szokiem, bardzo często myśli o tym, co się stało. Śmierć brata jest dla powódki źródłem smutku, żalu, ma negatywny wpływ na jej samopoczucie. Obniżenie nastroju pojawia się w chwilach myślenia o śmierci brata, powódka przejawia aktywność w życiu codziennym i rodzinnym.

Dowód: opinia sądowo-psychologiczna dot. K. M., k. 273-275.

Charakter więzi łączącej J. A. ze zmarłym G. M. można określić jako bliski, dobry i pełen szacunku. W trakcie życia G. M., bardzo często spotykał się bratem, istniejące relacje były częste i bardzo bliskie. Przebieg żałoby był związany z naturalnymi fazami wynikającymi z jej przebiegu. Śmierć brata ma wpływ na życie powódki. Powódka tęskni za bratem i ma trudności z akceptacją tego, co się stało, widoczne jest obniżenie nastroju, częsta płaczliwość, duża emocjonalność. Powódka nie podejmowała terapii, jednakże czuje że nie poradzi sobie z tą stratą sama i potrzebuje odpowiedniego wsparcia. Proces żałoby powódki nie został jeszcze zakończony, wykonuje podstawowe czynności domowe, utrzymuje kontakty rodzinne. Ma poczucie dużego chaosu i zagubienia. Chodzi do pracy „bo musi”. Nadal odczuwa ogromny smutek i żal w związku ze śmiercią brata. Tragiczna i nagła śmierć brata była dla powódki szokiem. Powódka bardzo często myśli o tym, co się stało. Śmierć brata jest dla powódki źródłem smutku, żalu. Przeżycia powódki związane ze śmiercią brata mają negatywny wpływ na samopoczucie. Nie powodują jednak na chwilę obecną spadku motywacji do działania. Obniżenia nastroju pojawia się w chwilach myślenia o śmierci brata lub mówienia o nim.

Dowód: opinia sądowo-psychologiczna dot. J. A., k. 276-279.

### **Sąd zważył:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części, w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu.

Spór pomiędzy stronami dotyczył wysokości kwoty przyznanej powódce M. M. tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna oraz zasadności wypłaty zadośćuczynienia dla powodów K. M., J. A., A. M. (2), J. M. (1). Powodowie wskazywali, iż zaktualizowała się odpowiedzialność (...) S.A. z siedzibą w W. z uwagi na śmierć osoby najbliższej – G. M., zaś wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego kwota na rzecz powódki M. M. jest nieadekwatna do powstałej krzywdy. Pozwany wskazywał, iż wypłacona na rzecz matki zmarłego kwota w wysokości 20.000 zł jest utrzymana w granicach wypłacanych zadośćuczynień, zaś rodzeństwo zmarłego – z racji, że nie stanowi najbliższej rodziny, nie może skutecznie domagać się wypłaty zadośćuczynienia.

Zgodnie z przepisem art. 446 § 4 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Pozwany zarzucił, iż rodzeństwo zmarłego nie należy do kategorii najbliższych członków rodziny. Z twierdzeniem tym nie sposób się zgodzić, bowiem bliskość więzi rodzinnych na gruncie omawianego przepisu nie jest definiowana przez stopień pokrewieństwa, tylko przez relacje istniejące pomiędzy tymi osobami. „O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (...) Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała

silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym.” (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10). Przeprowadzone postępowanie dowodowe, oparte na podstawie zeznań świadków J. S. (1), S. J., A. S., J. S. (2), M. T., wykonanych zgodnie z postanowieniem sądu opinii przez biegłą sądową psycholog K. U. a także przesłuchania powodów, jednoznacznie wykazało, iż pomiędzy powodami K. M., J. A., A. M. (2), J. M. (1) a zmarłym bratem G. M. istniała silna więź rodzinna, relacje były bliskie, rodzeństwo często się odwiedzało, spędzało wspólnie uroczystości rodzinne, święta, wzajemnie sobie pomagali. Sąd nie znalazł żadnych podstaw aby odmówić wiarygodności zeznaniom złożonym przez ww. świadków a także wnioskom płynącym z przesłuchania powodów. Opinie sporządzone przez biegłą sądową psycholog, w granicach postanowienia dowodowego, były logiczne, kompletne i rzeczowo uzasadnione, dlatego też stanowiły podstawę orzeczenia sądu. W rozpoznawanej sprawie istniała zatem podstawa faktyczna jak i prawna do domagania się przez rodzeństwo zmarłego zapłaty od ubezpieczyciela stosownego zadośćuczynienia.

Nie istnieje uniwersalny miernik, który pozwoliłyby ocenić wartość cierpienia po stracie syna w przypadku M. M. i brata w przypadku pozostałych powodów. Zwłaszcza w sytuacji kiedy ta śmierć jest nagła, nieprzewidziana, spowodowana wyłącznie bezprawnym działaniem osoby trzeciej. Krzywda i cierpienie osób najbliższych są ogromne i nie można ich przeliczyć na żadną wartość pieniężną. Tym samym zadośćuczynienie za taką krzywdę jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się tej krzywdy inaczej naprawić, jako że mamy do czynienia z okolicznością nieodwracalną. Życie ludzkie jest bezcenne. Tym samym zadośćuczynienie za krzywdę w postaci pozbawienia życia osoby najbliższej dla powodów nie może być niskie, bo doprowadziłoby do deprecjacji wartości życia ludzkiego. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, a więc jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej trudno jest ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Ustawodawca nie wskazuje tu żadnych kryteriów, ale wskazówek w tym zakresie dostarcza orzecznictwo. Sąd uznał, iż adekwatną kwotą do rozmiarów odniesionej przez matkę zmarłego M. M. krzywdy spowodowanej zerwaniem więzi emocjonalnych pomiędzy nią a zmarłym synem będzie kwota 50.000 zł. Uwzględniając przy tym wyłaconą dotychczas przez pozwanego kwotę w wysokości 20.000 zł, sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki M. M. kwotę 30.000 zł, w pozostałym zakresie powództwo należało oddalić. W stosunku do rodzeństwa G. M. tj. K. M., J. A., A. M. (2), J. M. (1) odpowiednia suma zadośćuczynienia zamyka się w kwocie po 15.000 zł na rzecz każdego z powodów. Powództwo przewyższające tą kwotę nie zasługiwało na uwzględnienie. Przeprowadzone postępowanie dowodowe, wykazało, iż powodowie przez długi okres po śmierci G. M. nie byli w stanie normalnie funkcjonować, wiadomość o śmierci syna i brata spowodowała wywrócenie dotychczasowego porządku rodziny, zmianę zwyczajów, spędzania wolnego czasu, zaś proces żałoby J. A. po zmarłym bracie jeszcze się nie zakończył. Matka oraz rodzeństwo zmarłego nadal odczuwa ogromny smutek i żal w związku ze śmiercią G. M.. Tragiczna i nagła śmierć była dla powodów szokiem, źródłem smutku, żalu, niedowierzania, że tragedia ta miała miejsce. Poczucie straty aktualizuje się w szczególności w trakcie wspólnego spędzania uroczystości rodzinnych, świąt. Powodowie wspominają G. M., raz w roku zamawiają mszę w jego intencji oraz odwiedzają jego grób na cmentarzu. Sąd ocenił powyższe okoliczności i uznał, że stan faktyczny przemawia za uwzględnieniem żądania powodów ww. części. Przyznanie zadośćuczynienia członkowi najbliższej rodziny zmarłego wskutek czynu niedozwolonego nie jest zależne od pogorszenia się sytuacji materialnej tej osoby i poniesienia przez nią szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej przez nią krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc w dostosowaniu się do nowej sytuacji życiowej zmienionej przez to zdarzenie. Zadośćuczynienie ma wyrównywać cierpienia spowodowane przedwczesną utratą członka rodziny, skutkującą naruszeniem chronionej prawem więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie jako dobra osobistego.

Za oddaleniem powództwa M. M. w zakresie kwoty 30.000 zł oraz K. M., J. A., A. M. (2), J. M. (1) w zakresie kwoty po 20.000 zł przemawiała okoliczność, iż powodowie pomimo bolesnych wspomnień i braku syna oraz brata są w stanie prawidłowo funkcjonować, proces żałoby przebiegał normalnie, powodowie nie korzystali z pomocy poradni psychologicznej, z biegiem czasu odnaleźli się w swych rolach społecznych, rodzinnych. Nie kwestionując przy tym prawa powodów do domagania się zadośćuczynienia za ujemne doznania związane z poczuciem smutku, tęsknoty, pustki, osamotnienia - trzeba ocenić, że w normalnym toku zdarzeń te negatywne uczucia wywołane śmiercią osoby bliskiej z czasem ulegają osłabieniu, i z reguły dotknięty nimi bliski tej osoby, po przeżytej żałobie,

adaptuje się do zmienionych warunków życia. Zauważyć należy, iż zmarły G. M. przez dłuższy okres czasu podejmował się prac dorywczych, korzystał także z pomocy finansowej innych członków rodziny, stąd też powodowie nie zostali pozbawieni pomocy finansowej ze strony zmarłego. Uwzględnienie powodztwa w całości powodowałoby przekroczenie funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia i skutkowałoby bezpodstawnym wzbogaceniem powodów, a tym samym zasądzeniem nadmiernej kwoty od pozwanego, którego odpowiedzialność za skutki zdarzenia również jest ograniczona. Określenie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia należy do sfery uznania sędziowskiego utrzymanego w granicach ustaleń wyprowadzonych z przeprowadzonego postępowania dowodowego, stąd też w ocenie sądu zadośćuczynienie za doznaną krzywdę powodów, powstałą na skutek śmierci osoby najbliższej G. M., zamyka się w kwocie 50.000 zł, w stosunku do powódki M. M. z czego kwota 20.000 zł została przez pozwanego już wypłacona, zaś w stosunku do pozostałych powodów – rodzeństwa zmarłego adekwatne w ocenie sądu jest zadośćuczynienie w kwotach po 15.000 zł.

Orzeczenie dotyczące odsetek ustawowych oraz ustawowych odsetek za opóźnienie uzasadnia przepis art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 392 z późn. zm.) zgodnie z którym „zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie” w powiązaniu z art. 481 § 1 i 2 k.c. Pozwany wydała decyzję w przedmiocie odszkodowania w dniu 20.01.2014 r. stąd też od dnia 21.01.2014 r. pozostawał w zwłoce. Rozróżnienie odsetek na odsetki ustawowe oraz ustawowe odsetki za opóźnienie spowodowane było zmianą przepisu art. 481 § 2 k.c. wprowadzoną ustawą z dnia 09.10.2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie w dniu 01.01.2016 r. Przepis ten w brzmieniu obowiązującym stanowi, iż „jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych.” Zaś brzmienie sprzed nowelizacji stanowiło, iż „jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe.”

Orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu uzasadnia przepis art. 100 zd. 1 k.p.c. stanowiący iż „w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.” Decyzja, czy w wypadku uwzględnienia powodztwa tylko w pewnej części, koszty procesu powinny zostać wzajemnie zniesione, czy też stosunkowo rozdzielone, powinna być zawsze oparta na zasadzie słuszności.

W zakresie powodztwa M. M. z kwoty 60.000 zł została zasądzona kwota 30.000 zł. Powódka wygrała zatem sprawę w 50 %, stąd też w takim stosunku strony powinny ponieść koszty procesu. Powódka M. M. poniosła koszty procesu w wysokości 6.909,45 zł, na które składały się 3.000 zł opłaty sądowej od pozwu, 3.600 zł – koszty zastępstwa procesowego, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 101,29 zł – 1/5 kosztów dojazdu pełnomocnika na rozprawę, 189,36 – wynagrodzenie biegłej sądowej za sporządzoną opinię, 4,80 zł – 1/5 kosztów stawienia świadka J. S. (2). Połowę tej kwoty tj. 3.454,72 zł Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki, zaś od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.808,50 zł tytułem połowy poniesionych przez pozwanego kosztów wynoszących 3.617 zł, na które składały się 3.600 zł – koszty zastępstwa procesowego, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa.

W zakresie powodztwa K. M., J. A., A. M. (2), J. M. (1) z kwot dochodzonych po 35.000 zł Sąd zasądził kwoty po 15.000 zł, tj. powodowie wygrali sprawę w ok. 43 %, stąd też w takim stosunku powinni ponieść koszty procesu, pozwany w 43 % zaś każdy z powodów ad 2-5 w 67 %. Każdy z powodów ad 2-5 poniósł koszty procesu w wysokości 4.462,45 zł na które składały się 1.750 zł opłaty sądowej od pozwu, 2.400 zł – koszty zastępstwa procesowego, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 101,29 zł – 1/5 kosztów dojazdu pełnomocnika na rozprawę, 189,36 – wynagrodzenie biegłej sądowej za sporządzoną opinię, 4,80 zł – 1/5 kosztów stawienia świadka J. S. (2). Sąd zasądził zatem od pozwanego na rzecz każdego z powodów ad 2-5 po 1.918,84 zł (43% z 4.462,45 zł), zaś od każdego z powodów ad 2-5 na rzecz pozwanego kwoty po 1.368 zł (57% z kwoty 2.400 zł)

Sąd ponadto polecił zwrot na rzecz pełnomocnika powodów kwotę 1.500 zł tytułem zwrotu nienależnych opłat i kwotę 529,20 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie powołanych przepisów, orzeczono jak w sentencji wyroku.